Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

20 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M 480·—, z odnoszeniem do domu M 520·—. Zamiejscowa M 540·—. Zagranica 640.—

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Nr. 112. Kraków, wtorek 25. kwietnia 1922 r. ROK V.

Dzieci zmarłego ex-cesarza Karola.



Siedmioro sierót po zmarłym eks-cesarzu Karolu. Pośrodku stoi najstarszy syn Otto, uznany na Węgrzech za pretendenta do tronu. Rycina powyższa zrobiona wedle zdjęcia fotograficznego, dokonanego w Funchal na Maderze.

Wykluczenie Niemców z obrad nad Rosyą.

Genua. (PAT). **Nota Barthou,** wystosowana do de Facty, stwierdza przedewszystkiem, że delegacya francuska poznała tekst odpowiedzi niemieckiej z dzienników, mimo to jednakże uważa za konieczne wyjawić bezzwocznie stanowcze zastrzeżenie, które nasuwa dokument. Delegacya francuska jest zdania, iż pomijając inne zobowiązania, zaciągnięte przez Niemcy, traktat niemiecko-rosyjski gwałci zasady, ustalone w Cannes. Z drugiej strony alianci, stwierdzając, iż **traktat niemiecko-rosyjski niszczy ducha wzajemnego zaufania,** jednomyślnie wyrazili zdanie, iż godność ich nie pozwala współpracować nadal z delegatami niemieckimi w komisyi, zajmującej się sprawami rosyjskiemi.

W związku w notą Barthou odbyło się 22 bm. o godz. 16 **posiedzenie szefów delegacyi 9 państw sprzymierzonych,** obecnych w Genui. Polskę reprezentował min. Skirmunt. Barthou w dłuższem przemówieniu uzasadniał swoją notę. W dyskusyi Lloyd George wyraził pogląd, że należy raz zamknąć okres incydentów, dotyczących właściwie tylko kwestyi formalnych, a utrudniających prace konferencyi. Gdyby okres ten miał trwać nadal — wówczas **premier angielski widziałby się zmuszony do poinformowania opinii angielskiej, kto właściwie ponosi za to odpowiedzialność.** Pogląd ten podzielił i Barthou. Skirmunt podkreślił, iż nota, jaką alianci wystosują na ostatnią odpowiedź niemiecką, winna być ułożona tak, aby **nie dopuściła interpretacyi, jakoby alianci uznali faktycznie traktat rosyjsko-niemiecki.** Postanowiono powierzyć delegatom Francyi, Anglii i Włoch zredagowanie na notę niemiecką odpowiedzi, którą podpiszą przedstawiciele 9 państw. Nota zawierać ma wśród innych zastrzeżeń ententy wyraźne **stwierdzenie, iż Niemcy w odpowiedzi swej poddali się decyzyi aliantów, pozbawiającej Niemców prawa uczestniczenia w pracach komisyi, debatującej nad sprawami rosyjskiemi.**

Pojednawcza deklaracya Bratianu.

Genua. (PAT). Posiedzenie konferencyi szefów 9 delegacyj z udziałem delegatów Szwajcaryi i Szwecyi skończyło się. Posiedzenie podzielone było na dwie części. W pierwszej części posiedzenia, na której delegaci neutralni byli nieobecni, przeprowadzono **dyskusyę nad odpowiedzią na notę Wirtha.** Druga część poświęcona była dyskusyi nad kwestyą rosyjską. **Bratianu w imieniu małej ententy i Polski odczytał deklaracyę o charakterze pojednawczym,** wzywającą państwa sprzymierzone do **utrzymania łączności i pojednawczości,** oraz wskazującą na to, że z powodu traktatu, zawartego w Rapallo istnienie niektórych państw może być zagrożone. **Deklaracya ta przyjęta była życzliwie.** Następnie dyskutowano nad sprawą zajęcia stanowiska wobec memorandum rosyjskiego. **Uchwalono traktować memorandum tylko jako bibułę propagandystyczną** i wyłączyć je z pod obrad rzeczoznawców.

W pierwszej części posiedzenia przy omawianiu odpowiedzi, jaka ma być udzielona na notę Wirtha Lloyd George przedstawił formułę, stwierdzającą, że odpowiedź niemiecka zawiera **przyjęcie przez Niemcy stanowiska delegatów 9 mocarstw, wykluczającego Niemcy z dyskusyi nad sprawą rosyjską.** Delegat francuski Barthou przedstawił poprawkę, zgodną z wczorajszym wnioskiem min. Skirmunta: „delegacye zastrzegają dla swych rządów prawo poczynienia zastrzeżeń co do tych punktów traktatu, zawartego w Rapallo, które znajdują się w sprzeczności z punktami istniejących i podpisanych traktatów".

Francuzi opuścili konferencyę rzeczoznawców.

Paryż. (AW.) Havas donosi z Genui, że **wydział rzeczoznawców,** wybrany przez subkomitet polityczny **dla spraw rosyjskich** zebrał się pod przew. Evansa. Rzeczoznawca sowietów oświadczył, że memoryał rosyjski został błędnie przełożonym z angielskiego na francuskie. Na to oświadczył **delegat francuski** Sedoux, że otrzyma od Barthou **nakaz nie brania więcej udziału w obradach wydziału rzeczoznawców,** ponieważ treść memoryału rosyjskiego nie zgadza się ani z zasadami ustalonemi w Cannes, ani też z treścią noty Cziczerina, wystosowanej do L. Georgea. Oświadczywszy te słowa **opuścił Sedoux wraz ze swymi francuskimi kolegami salę obrad.** Do odchodzących przyłączyli się również **rzeczoznawcy japońscy.** Delegat angielski pozostał wprawdzie na sali obrad, zaznaczył jednak, że wywołuje to jego zdumienie, że memoryał rosyjski zawiera żądania dodatkowe już poprzednio zarzucone w nocie Cziczerina do L. Georgea. **Posiedzenie wydziału zostało przerwane,** jakkolwiek Rakowskij wołał, że delegacya rosyjska już cofnęła swój memoryał.

Cziczerin rozmawia z królem włoskim.

Wiedeń. (PAT.) Na uroczysty obiad u króla włoskiego na pokładzie okrętu wojennego z Rosyan przybyli Cziczerin i Krasin. Król z każdym z delegatów zamienił kilka słów. Również z Cziczerinem, który przybył we fraku, rozmawiał król przez pewną chwilę.

Cziczerin przywitał króla komplementem: Entuzyazm ludności przekonał mnie, że W. Kr. Mość jest przez swój lud miłowany jak ojciec. — Przy obiedzie **siedział Cziczerin naprzeciw arcybiskupa genueńskiego,** z którym długo rozmawiał. Arcybiskup wypytywał o stosunki religijne w Rosyi, na co otrzymał od Cziczerina odpowiedź, że w Rosyi każdy na wzór Ameryki ma zupełną swobodę wykonywania praktyk religijnych.

Anglia inicyatorką sojuszu Rosyi z Niemcami.

Paryż. (PAT, Havas). „Echo Nationale" ogłasza dokument, co do którego autentyczności posiada dostateczne gwarancye, a który zawiera sprawozdanie z przyjęcia godnych zaufania członków prasy niemieckiej różnych odcieni przez kanclerza Wirtha i min. Rathenaua 20 sty-

cznia rb. Kanclerz Wirth zalecił na wstępie przedstawicielom prasy jak najściślejsze dochowanie tajemnicy, poczem Rathenau przedstawił przebieg rokowań w Londynie w końcu r. 1921. Banki angielscy dali mu wyraźnie do zrozumienia, iż jeśli Niemcy wrócą na rynek światowy w charakterze kupców — to Anglia, która dzięki temu będzie mogła uwolnić się od bezrobocia, zrzeknie się wszelkich opłat niemieckich. Bank angielski przesłał jednocześnie bankowi Rzeszy pismo że z powodu ciężarów nałożonych na Niemcy odmawia Niemcom kredytu. Następnie Rathenau zdał sprawę z drugiej swojej podróży do Londynu. Bank angielski wysunął wówczas myśl, aby Niemcy przeznaczyły swe stanowisko rezerwy wobec Rosyi. Wirth nawiązał wtedy kontakt z delegacyą sowiecką, bawiącą w Berlinie.

Już wtedy omawiano cały szereg kontraktów i przewidywano późniejsze ich ogłoszenie. Omawiając konferencyę w Cannes Rathenau utrzymywał, że Anglia i Włochy przyrzekły mu, iż wypłaty 31 miljonów, zostaną po konferencyi genueńskiej zwrócone.

Przemówienie swe Rathenau zakończył słowami: „po ciemnej nocy w Wersalu — Niemcy widzą obecnie wschodzące słońce". Zalecał również zachowanie ścisłej tajemnicy i niewspominanie o tych sukcesach niemieckich. Dopiero wtedy — mówi — gdy po wielu latach w traktacie wersalskim będą poczynione wielkie i należycie ustalające go szczerby, zebrani będą mogli oświadczyć, że haniebny traktat dzisiejszy jest świstkiem papieru".

Wasyl Wyszywany - monarchą ukraińskim!

Berlin. (AW.) Jeden z tutejszych dzienników rosyjskich donosi, że **Wasyl Habsburg bawi obecnie w Berlinie** i pertraktuje z reprezentantami rozmaitych stronnictw ukraińskich. Rokowania te zostały — zdaniem powyższego dziennika — pomyślnie załatwione, ponieważ **Wasylowi udało się zawrzeć układ ze zwolennikami Petlury, którzy uznali Wasyla monarchą ukraińskim.**

Ukraińskie protesty zalewają Genuę.

Wiedeń. (AW) Ukr. biuro prasowe donosi, że **20 bm.** odbyło się tutaj **zgromadzenie emigrantów ukraińskich**, które zaopiniowało protest przeciw rzekomo surowemu postępowaniu wobec ludności ukraińskiej ze strony „okupacyjnych" władz polskich w Galicyi Wschodniej. Uchwalono **wysłać memoryał do Genui** z prośbą o interwencyę w sprawie uwięzionych studentów ukraińskich, których jakoby fałszywie posądzają władze polskie o udział w zamachu na woj. Grabowskiego. Studenci ci mieli na znak protestu urządzić głodówkę (?)

Wiedeń. (AW.) „N. Fr. Presse" twierdzi, że charakterystycznym jest fakt zezwolenia z jednej strony na przyjazd delegacyi ukraińskiej Nar. Rep., nie zezwolenia natomiast na przyjazd do Genui antybolsz. delegacyi Związku ekspertów rosyjskich.

Horthy regentem Węgier w imieniu Ottona.

Budapeszt. (PAT) Według wiadomości z kół politycznych między naczelnikiem państwa węgierskiego a przywódcą legitymistów Andrassym doszło do kompromisu na podstawach następujących: 1) **Rząd Horthyego obowiązuje się przygotować sytuacyę dyplomatyczną dla uznania syna byłego króla Karola za króla Węgier,** 2) Aż do czasu w którym małoletni arcyks. Otto osiągnie możność osobistego **sprawowania władzy regencyę królestwa węgierskiego sprawować będzie obecny Naczelnik państwa Horthy.** W związku z tym kompromisem **umorzony został proces przeciwko Andrassyemu o udział w ostatnim zamachu zmarłego ex-cesarza Karola.**

O apanaże dla rodziny Karola

Warszawa. (Tel. wł.). Rada ambasadorów zwróciła się do państw sukcesyjnych b. Austryi, aby wypłaciły na razie po 50 tysięcy franków francuskich dla rodziny b. cesarza Karola, zanim będzie załatwioną sprawa apanażów dla Zyty i jej dzieci. O ile wiadomo, Rumunia i Czechosłowacya wyraziły swą zgodę na to. **Rząd polski prawdopodobnie również się na to zgodzi.**

Korfanty i gen. Lerond w Paryżu.

Paryż. (AW). „Excelsior" donosi, że **niespodziewanie przybył do Paryża Korfanty.** Również gen. Lerond udał się do Paryża, by zdać sprawę z zajść ostatnich na Górnym Śląsku **i w sprawie eksplozyi w Gliwicach.** W min. spraw zagr. **odbyło się wczoraj w tej sprawie w obecności marszałka Focha i gen. Weyganda posiedzenie Rady ambasadorów** tego szczególnie koniecznem jest, aby jak najrychlej doprowadzić do porozumienia polsko-niemieckiego, w sprawie tranzytu.

Pierwszy skutek ugody z Niemcami.

Berlin. (PAT). WBK. Rosyjski dziennik, wychodzący w Berlinie „Golos Rosyi" donosi, że socyal-rewolucyoniści Kamkow, Trudowski i Majorow staną przed sowieckim trybunałem rewolucyjnym pod zarzutem zamordowania posła niemieckiego Mirbacha.

Niemcy przed zawarciem traktatu gospodarczego z Polską

Warszawa. (Tel. wł.) Jak słychać, w Berlinie op... ...iż w p-cząt... maja rb. poczną się pertraktacye w sprawie polsko-niem. układu gospodarczo-handlowego.

Warszawa. (Tel. wł.). „Freiheit" stwierdza, że w ostatnich czasach prasa niemiecka podjęła ze wzmożoną siłą gwałtowne ataki na Polskę.

Ataki te noszą charakter **konsekwentnej antypolskiej awantury**, która nie ustaje, mimo porozumienia się w Genewie w sprawie Górnego Śląska.

Polska i Niemcy — pisze „Freiheit" — są od siebie nawzajem gospodarczo zależne i wobec

Życzenia gen. Szeptyckiego dla Wilna

Wilno. (PAT). Generał Szeptycki w odpowiedzi na zaproszenie Rady miejskiej w Wilnie nadesłał następującą depeszę: Z powodu nieprzewidzianych wypadków niestety ku memu największemu żalowi do Wilna przyjechać nie mogę, niniejszem składam Radzie miasta moje najserdeczniejsze życzenia oraz jak najszczersze wyrazy radości z okazyi przyłączenia na wieki Wileńszczyzny i jej stolicy do macierzy polskiej. Podpisano (—) Szeptycki, generał artyleryi, inspektor IV. armii. Depeszę z życzeniami nadesłał również prof. Michał Siedlecki, pułkownik Belina-Prażmowski, Rada miasta Krakowa, oraz wiele organizacyj i instytucyj.

Krwawe walki w Irlandyi nie ustają.

Londyn. (AW). **Dublin był wczoraj świadkiem nowych krwawych rozruchów.** Około północy usiłowały nieregularne oddziały obsadzić koszary Wellingtona i **zrzuciły bombę na podwórze koszarowe.** Było wielu rannych. Przez całą noc strzelano na ulicach. Ludność czyni przygotowania na czas zapowiedzianego strajku. W Belfaście zabito wczoraj skutkiem strzelaniny 6 osób, 24 osób zostało zranionych.

Zmiana rządu w Chinach.

Waszyngton. (PAT Radio). Wojska gen. Czang-Jse-Linga obsadziły wczoraj Pekin i Tientsin. Zmiana rządu nie spowodowała niepokojów.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Poniedziałek **24** Kwietnia

Jerzego

Wschód słońca: 5·31

Zachód słońca: 7·46

Długość dnia: 14·15

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Gaz".
Wtorek: „Gaz".

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Poniedziałek: „Gasparone".
Wtorek. „Wielki balet".

TEATR „BAGATELA".

Poniedziałek: „Wilkołak".
Wtorek: „Wilkołak".

OPERETKA „NOWOŚCI".

Poniedziałek: „Nitouche".
Wtorek: „Nitouche".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH w Krakowie, Rynek gł. Linia A—B L. 38.

Poniedziałek, ks. prof. Fel. Hortyński: „System filozoficzny Tomasza z Akwinu (ogólna charakterystyka).

— o —

Zimowa wiosna w całej Europie.

(i.) Zimowa wiosna, lub wiosenna zima — jak kto woli — coraz bardziej daje się nam we znaki. Zaledwie przez dwa dni świąteczne uśmiechnęło się do nas błękitne niebo i złote słońce, a już znowu powiał wiatr północny mrożąc delikatne seledynowe listki na drzewach i znowu zaciężyła nad nami opona szaroołowianego nieba, z którego od czasu do czasu spadają nawet płatki śnieżne.

O ile czyjaś niedola może być osłodą w naszem własnem nieszczęściu, to niech pociechą będzie nam fakt, że podobne fatalne stosunki atmosferyczne panują nietylko u nas, lecz w całej niemal Europie. Wieści o zimowych wiatrach, ulewach i śniegach dochodzą więc nietylko z górzystego Tyrolu, Styryi, Salzkammergut, ale i z Francyi, w której zwyczajnie o tej porze panuje już ciepła wiosna w całym rozkwicie.

Z Chamberg donoszą: Spadły tu zimne deszcze i obfite śniegi, które biało okryły wszystkie okoliczne góry. Dmie wiatr północny. Przymrozki spowodują **olbrzymie szkody w sadach.**

Z Bourges piszą: Panuje tu temperatura zupełnie zimowa, lodowaty wiatr otrząsa kwiecie z drzew owocowych.

Z Grenoblex donoszą: Szalona wichura z deszczem i śniegiem. Niebezpieczeństwo grozi wszystkim zakwitłym już drzewom owocowym. Tramwaj w Willardde-Laus, który chciał przebrnąć przez grubą na 30 cm. warstwę śniegu, wypadł z szyn.

W całej Lotaryngii po gwałtownych ulewach temperatura spadła nagle poniżej era. Śnieg pada gęstymi płatami bez przerwy. Wszystko jest białe jak w pełni zimy. Szkody w ogrodach owocowych będą olbrzymie. Pomiędzy drobnemi wioskami skutkiem zawiei śnieżnych przerwana jest komunikacya.

Miljonówka.

Warszawa. (PAT). W sobotniem ciągnieniu czteroprocentowej państwowej pożyczki premiowej wylosowano Nr. 808442.

Pożar we Lwowie

Lwów (tel. wł.). W sobotę, w zabudowaniach ruskiego towarzystwa „Dniestr", przy ulicy Gródeckiej l. 97 powstał pożar w tkackich warsztatach mechanicznych. Płomień ogarnął maszyny, a po ugaszeniu pożaru stwierdzono szkodę na 10 milionów marek.

Złodziej - delegatem do komisyi ziemskiej.

(k) Do udziału w posiedzeniu, w obradach i w głosowaniu pow. komisyi ziemskiej w Płońsku 29 marca b. r. **dopuszczony został jako zastępca bezrolnych**, Stanisław Siergiej, fornal ze Smardzewa, który został świeżo skazany przez sąd okręgowy w Płocku **na dwa miesiące więzienia za kradzież.**

Dostał w buzię — i jeszcze przepraszał

(k) Do pociągu, idącego z Warszawy w stronę Torunia, na jednej z pomniejszych stacyi chciał wejść pewien jegomość. W wagonie było niezbyt luźno. Siedziała tam m. i. pewna jejmość z Poznańskiego z kilkorgiem dzieci. Kiedy nowy pasażer wetknął głowę do wagonu, czupurna jejmość zaczęła wrzeszczeć: „Gdzie się pan pchasz? To zas pan nie widzi, jak tu jest nabite, a jeszcze są dzieci?!" Przy tych słowach, **nie myśląc wiele spoliczkowała swego nie-**

dz'eńca. Ten się ogromnie stropił takiem przyjęciem i jeszcze przepraszał buńczuczną Poznaniankę, tłumacząc się. że... pierwszy raz jedzie pociągiem. Rzadki okaz!

Kiedy powstały peruki.

(l.) W dzisiejszej dobie gładkich, skromnych fryzur kobiecych, peruki wyszły zupełnie z mody. — Nie noszą ich też mężczyźni, którzy wychodzą z założenia, że łysina bynajmniej nie przynosi ujmy męskiej głowie, że włosy są meżczyznom zupełnie do szczęścia niepotrzebne. Wszakże gdyby Samson był łysy, nie byłby uległ swemu nieszczęsnemu losowi.

Istniał jednak swojego czasu człowiek, który przyszedł do przekonania, że łysa głowa pozbawiona jest uroku. Był to król Francyi Franciszek I., który skutkiem choroby włosów wyłysiał doszczętnie. Martwił się on tem przez pewien czas, aż postanowił zaradzić złemu; kazał zrobić sobie perukę i odtąd nosił ją stale. W ślad za nim poszli wszyscy dworzanie i wszyscy przywdziali peruki, nawet ci, których natura wyposażyła w bujną czuprynę. W ten sposób rozpowszechniła się na świecie moda peruk, która trwała przez kilka wieków, dziś zaś wydaje się nam jednym z najgłupszych przeżytków.

Słońce zakorkowane we flaszce.

Wynalazek lampy elektrycznej, palącej się bez prądu bezustannie przez lat trzy, jest jedną z ostatnich sensacyj nowojorskich. Jak „New York Tribune" donosi, wynalazek ten włoskiego inż. Tomadellego, nazwany został przez fabrykantów „zakorkowanem we flaszce słońcem". Sekret fabrykacyi jest dniem i nocą strzeżony przez specyalnych detektywów, którzy uzbrojeni czuwają wkoło laboratoryum w New Jersey, gdzie się odbywają próby.

Lampa pali się, jak twierdzi wynalazca, bez żadnego źródła elektrycznego, za pomocą miniaturowej świeczki metalowej, której skład jest tajemnicą. Lampa ta pono świeci, nie podnosząc temperatury ponad 10 stopni Fahrenheita, zamiast 100 stopni, do których dochodzi żarówka elektryczna. Fabrykować można ją we wszelkiej sile od zwykłej domowej lampki aż do projektorów kinematograficznych i lamp łukowych do oświetlania ulic. Koszt lampy domowej wynosi około 12 szylingów, a ma się ona już w lecie ukazać w handlu.

Stan pogody.

(Według danych państwowego Instytutu meterol.) Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie plus 10 stopni, najniższa plus 4 stopnie.

Przewidywana pogoda w dniu dzisiejszym: Przeważnie pochmurno. Miejscami deszcze. Wiatry południowe.

Ś. P. DR JÓZEF KOSTANECKI, długoletni rektor Uniw. Jagiellońskiego, zmarł wczoraj na udar serca, licząc lat 58. Zmarły, odbywszy studya zagraniczą (m. in. w Paryżu) był jednym z najbardziej popularnych profesorów wydziału lekarskiego, ceniony tak za niepospolitą wiedzę fachową jak i za umiejętność zdobywania sobie powszechnej sympatyi wśród uczniów. Godność rektora Almae Matris sprawował trzykrotnie z rzędu w czasach dla wszechnicy najcięższych, bo w początkach wojny światowej i okazał się doskonałym administratorem; jemu też w znacznej mierze należy zawdzięczać, że Uniw. Jag. przetrwał te czasy stosunkowo pomyślnie. Nauka polska traci w zmarłym jednego z najtęższych pracowników.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Dziś w poniedziałek po raz trzeci przepiękna operetka „Gasparone", która na poprzednich wieczorach zapełniła doszczętnie wielką salę opery przy ul. Rajskiej. Jutro we wtorek powtórzony zostanie „Wielki Balet", który wywołał w Krakowie prawdziwą sensacyę. Reżyserya wprowadzając po raz pierwszy w Krakowie tego rodzaju produkcye, które za granicą mają zawsze tak niezwykły sukces, zestawiła interesujący program, dający retrospektywny przegląd historyi tańca od czasów greckich aż do dziś dnia.

KAWECKA — KRUGŁOWSKI — PIOTROWSKI, znakomici artyści, wystąpią w Krakowie we wtorek 25 b. m. w Starym Teatrze.

KOLĘDZY ABITURYENCI kl. VIII b) którzy w roku 1907 składali egzamin dojrzałości w filii gimnazyum V we Lwowie (róg ul. Łyczakowskiej i Czarnieckiego) zechcą w celu porozumienia się co do odbycia zjazdu koleżeńskiego podać swoje adresy na moje ręce. Edmund Gorzeiowski prof. gimn. I. w Tarnowie.

Troskliwa o dobro Ameryki para małżeńska



(d) Pisma amerykańskie zamieściły powyższą rycinę, na której widzimy Józefa Lenahana z Louisville, z żoną i 11 dziećmi. Wszyscy cieszą się jak najlepszem zdrowiem. Lenahan z tego powodu otrzymał od prezydenta Hardinga list gratulacyjny i podziękowanie za troskliwość ojcowską dla dobra Ameryki.

Jak wyglądał niemiecki dom „poprawy".

PRZEROBIONY Z CHLEWU. — WYCHOWANKOWIE MORZENI GŁODEM I KATOWANI. — OBRAZEK NIEMIECKIEJ KULTURY.

(K) Dziwny dom poprawy (Fürsorgeanstalt) stworzono w Schliessheim, w Bawaryi i dziwnie pojmują swoje obowiązki urzędnicy tego zakładu. jeżeli prasa monachijska przynosi o tym zakładzie szereg

WZBUDZAJĄCYCH GROZĘ OPOWIADAŃ.

Oto dom ten, który, nawiasem mówiąc, **przerobiono z dawnego zakładu hodowli świń**, ma służyć do przymusowego wychowania młodzieży. wykazującej przestępcze instynkty. Stwierdzono w ostatnim czasie, że **jeden z wychowańców był systematycznie morzony głodem** i znaleziono go w takim stanie, że **twarz jego ujawniała już**

CHARAKTERYSTYCZNE SKURCZE AGONII.

Innego wychowanka w takim samym stanie musiano przewieźć do szpitala, inny jeszcze **zapadł na suchoty z wycieńczenia** i wkrótce zmarł.

Wedle zeznań lekarzy szpitalnych, wychowankowie wszyscy tego zakładu „poprawczego" **są okryci robactwem, brudem i mają** zdrowie zrujnowane skutkiem systematycznego głodzenia. Skonstatowano też, **że wychowanków**

STALE CHŁOSZCZE SIĘ I KATUJE

w okrutny sposób, że nie pobierają żadnej nauki, natomiast używa się ich do różnych ciężkich robót. Najbardziej w tem wszystkiem jest oburzające to, że komitet kontrolny zakładu przyznał prawdziwość tych wszystkich szczegółów, jednakże usiłował wszystko, co możliwe, uczynić, aby ukryć te zbrodnie przed opinią publiczną.

NAPAD RABUNKOWY. W nocy z soboty na niedzielę około godz. 12 na Ludwika Nemlinka, oficera kasowego 20 p. p., powracającego z Nowej wsi, napadło na ul. Mazowieckiej trzech drabów, z których dwaj ubezwładnili go, grożąc rewolwerem, trzeci zaś wyjął mu portfel z kwotą 18.000 mk., poczem wszyscy trzej zbiegli. Zarządzony przy pomocy policyi pościg nie dał rezultatów.

PORZUCIŁA DZIECKO 9-dniowe niejaka Marya Nowak w okolicy tzw. „Cichego kącika". Czyn ten spostrzegł Edward Iliżyk i spowodował aresztowanie czułej matki.

NASZE WIERNE SŁUGI. Anna Szczygieł, służąca, okradła swoją panią Emilię Plesnar (Wolnica 2), zabierając jej 100 tys. marek i garderobę. Szczygła tego zapakowano do klatki „pod Telegrafem". — Zrobiła wygodę swemu służbodawcy S. Rubinsteinowi (Gazowa 5) służąca Marya Wygoda, w ten sposób, że uczyniła go lżejsym o garderobę i 80 skórek króliczych, wartości 200 tys. marek. Obie wierne sługi aresztowano u pewnej właścicielki magli ul. Jana 14.

(k) **SZTUKA, KTÓRĄ PISAŁO 31 AUTORÓW.** 24 czerwca 1834 roku odegrano w Paryżu w teatrze „Varietes" sztukę pod tytułem „Wieża Babel" (La Tour de Babel), którą pisało aż 31 autorów! Należeli do nich m. in. Al. Dumas Rochefort, Ennery Lafargue Adam i inni. „Wieża Bable" cieszyła się ogromnem powodzeniem. Zawierała ona szereg złośliwych aluzyj politycznych oczywiście współczesnych tak, że ją cenzura po 10 dniach w całości zakazała. Udział 31 autorów w pisaniu jednej sztuki scenicznej jest niewątpliwie curiosum literackiem. W dziedzinie powieści znamy romans angielski pt. „Dzieje małżeństwa" (Losy Fenelli) będący dziełem 12 najpopularniejszych autorów angielskich, z których każdy pisał jeden rozdział, nie porozumiewając się zupełnie z kolegami. Każdy czytał tylko rozdziały stworzone przez swych poprzedników i snuł dalej wątek intrygi na własną rękę, oddając powieść po ukończeniu rozdziału następnemu autorowi. Powstał w ten sposób utwór oryginalny i w czytaniu zupełnie dający złudzenie dzieła jednolitego, wyszłego z pod pióra jednego tylko autora.

— ooo —

(—) **ZAPAŚNICTWO W JAPONII.** Zapasy należą do ulubionych sportów japońskich. W 9-tym wieku **pretendenci do korony zdobywali sobie tron walcząc ze sobą w zapasach.** Dziś nabrało zapaśnictwo znaczenia bardziej sportowego. Niedawno wybudowano w Tokio olbrzymi teatr „Kokugi Kwan" specyalnie dla walk zapaśniczych, w którym dwa razy do roku, w styczniu i w maju odbywają się walki o mistrzostwo Japonii. Zapaśnik japoński przekracza mniej więcej wszelkie reguły walki, obowiązujące na Zachodzie. Rozróżnia się **48 „wypadków", 12 położeń na wznak, 12 przewrotów, 12 podniesień i 12 uderzeń.** Walka odbywa się na arenie, wysypanej piaskiem, który przez częste upadki staje się twardym i zbitym, że taki upadek staje się w końcu rzeczą nader niemiłą. Utrzymał się do dziś dnia **zwyczaj sypania na arenę soli**, która ma dodawać siły i zabezpieczać przed wypadkiem. **Ubranie zapaśnika stanowi t. zw. „Kesho nawashi" czyli** przepaska na biodrach, zrobiona z mocnego płótna. Walki o mistrzostwo trwają zazwyczaj 10 dni. Godność sędziów na takich urzędowych zawodach jest dziedziczną; dawniej prawo sędziowania przysługiwało tylko cesarzom.

Zapałka ratuje czterech rozbitków.

OFIARY KATASTROFY MORSKIEJ. — W CZÓŁNIE WŚRÓD ROZHUKANEGO OCEANU. — SYGNAŁ, WZYWAJĄCY POMOCY.

Korespondent „Daily Mail" z Antwerpii opowiada wydarzenie prawdziwie dramatyczne, jakie miało miejsce na morzu, niedaleko Terre-Neuve, podczas straszliwej burzy.

Dwumasztowy statek kanadyjski „Ellen Lake", rozbity został i załoga, złożona z kapitana i czterech marynarzy, **musiała się schronić do czółna, kiedy statek zaczął tonąć.** Nieszczęśliwi **przez 82 godziny** podczas 8-stopniowego mrozu **walczyli z wichrem i falami i zaczęli już tracić nadzieję ocalenia.** Jeden z nich umarł z zimna.

Nakoniec **spostrzegli wśród nocy światło jakiegoś statku;** dla zwrócenia uwagi umyślili **podpalić kurtkę jednego z rozbitków,** oblawszy ją naftą; ale **pozostała im jedna tylko zapałka.**

Można sobie wyobrazić, **z jaką trwogą ją zapalali** pośród wiatru, który mógł ją natychmiast zgasić i pozbawić ich jedynego sposobu ocalenia. Szczęściem, **udało im się zapalić ich improwizowaną pochodnię,** zostali spostrzeżeni przez statek belgijski „Persier" i przywiezieni do portu w Anvers.

Tajemnica Napoleona I.

LEGENDA O TAJEMNICZEM POCHODZENIU WIELKIEGO CESARZA.

(p) Historyk francuski Charles Chasse w dwutygodniku: „Revue de la Semaine", zajmuje się zbadaniem faktu, **czy Napoleon,** sławny cesarz Francuzów, **urodził się na wyspie Korsyce, czy też w Bretonii,** tj. we Francyi.

Napoleon I urodził się dnia 15 sierpnia 1796 r. w Ajaccio, jako syn Letycyi Ramolino i Karola Bonaparte. — Tak twierdzą wszystkie podręczniki historyi. Historyk, obznajomiony z przedmiotem, odpowiada chłodno: Jest to bardzo prawdopodobne, ale

CZY NAPRAWDĘ TAK BYŁO?

W Bretanii krąży legenda, która podaje, że **Napoleon nie był Korsykaninem ale Bretończykiem.** Podług starej tradycyi, **miał się urodzić** w wiosce, liczącej 600 mieszkańców, mianowicie **w Saint Save obok Morlai w Bretonii.**

NAPOLEON BRETOŃCZYKIEM?

Zamek Panauvern w Saint Save należał przed rewolucyą do hrabiego Marbeut, który był gubernatorem Korsyki i protektorem rodziny Bonapartych. **Matka Napoleone, Letycya,** jak mówi legenda, **była kochanką hrabiego Marbeuf.** Do zamku Panauvern udała się potajemnie dla odbycia połogu, ktorego

OWOCEM MIAŁ BYĆ NAPOLEON.

Urodzenie dziecka zapisane było w miejscowych księgach ludności, jednakowoż z początkiem drugiego cesarstwa odnośne **kompromitujące rodzinę Bonapartych stronice księgi z rozkazu Napoleona III zostały wydarte!**

Jest zresztą historycznie stwierdzonym, że Napoleon, jako uczeń w Brienne, **często w czasie wakacyi bawił w zamku hr. Marbeuf.**

Sam Chasse, pochodzący z Bretanii twierdzi, że **jeden z członków rodziny Marbeuf opowiadał mu, jakoby Napoleon rzeczywiście w tych stronach się urodził.** Markiza Saint-Prix, która żyła przed rokiem 1852, zapewnia niejednokrotnie, że przeglądając księgi metryczne w kościele Saint-Seve przed panowaniem Napoleona III natrafiła na miejsce, w którym

ZAPISANO URODZENIE SIĘ CHŁOPCA

w zamku Panauvern, którego matka nazywała się Letyoya. Córka markizy, chcąc rzecz sprawdzić, przeglądała tę księgę w czasie i po panowaniu Napoleona III i **natrafiła na kilka wydartych kart.** — Stwierdzonem jest zatem urodzenie się chłopca w Panauvern **z matki imieniem Letycya.**

Legenda ta skądinąd jeszcze

ZNAJDUJE PEWNE POTWIERDZENIE.

Ksiądz Livinec, obecnie kapelan szpitalny w Brest opowiada, że znał pewną panią [illegible] Cerny, która w wieku lat 80 w roku 1890 zmarła. — Ta pani opowiadała, że na zamku w Panauvern **przechowywano kołyskę i naczynie, użyte przy chrzcie chłopca,** jak również jego metrykę. Opowiadała następnie, że Napoleon III przed wstąpieniem na tron wysłał do Saint-Seve tajnego agenta,

BY WYCIĄŁ Z KSIĘGI METRYCZNEJ KOMPROMITUJĄCE STRONICE.

Chasse sam osobiście przeglądał tą księgę i **również stwierdził** brak kilku stronic. Luka powstała stąd zaczyna się przy końcu roku 1770. — Ostatni wpis nosi datę 21 grudnia. Widocznym jest, po śladach, że

KILKA KARTEK WYRWANO SIŁĄ.

Wskutek tego powstała **nowa teza historyczna.** — **Napoleon urodził się jako dziecko nieślubne w jednym z zamków bretońskich.** Jednakowoż główny świadek, pani Cerny, jest „podejrzana". Jest ona autorką kilku awanturniczych romansów, drukowanych w pismach prowincyonalnych Bretonii, a które świadczą **o jej bujnej wyobraźni,** której też ani w rozmowie ani w dziełach nie starała się ukryć.

Dowód dostarczony przez rzekome wydarcie kart z księgi metrykalnej również może być fałszywy. Pan Chasse udał się do miejscowości głównej gminy Marlaix i tam przeglądał kopie. Podług bowiem królewskiego rozkazu z r. 1736 musiano kopie metryk deponować w gminie. Tam **skonstatował, że karta kopii** odpowiadająca karcie, wyrwanej w oryginale w Saint-Sewe, **jest niezapisaną.**

Jakieś ziarnko prawdy jednak w tej do pewnego stopnia sprawdzonej **legendzie się ukrywa.** Napoleon jako uczeń w Brienne bawił na wakacyach u hr. Marbeufa, nie mogąc z powodu oddalenia wyjeżdżać do domu. Okoliczność ta mogła wpłynąć na **utworzenie się legendy,** trwającej do dnia dzisiejszego i **podającej w wątpliwość historycznie stwierdzony fakt.**

Pośpiech wielkomiejski przyczyną nagłej śmierci.

Komisarz zdrowia miasta Nowego Jorku w sprawozdaniu swojem zauważa, że w latach ostatnich **śmierć od udaru sercowego częściej się zdarza niż dawniej.**

Współczesny mieszkaniec wielkiego miasta — pisze komisarz — jest od wczesnego ranka do późnego wieczora w ciągłej gonitwie. Rano **spieszy do kolei podziemnych,** przeskakując w pośpiechu po dwa stopnie. W pociągu przepełnionym stoi najczęściej, kołysząc się z trudem by utrzymać równowagę. Nawet w chwilach, gdyby mógł rzeczywiście odpocząć, **jest zanadto zdenerwowany. Przy obiedzie szybko połyka potrawy,** a gdy wieczorem powraca do domu przepełnionymi pociągami, przez dzień cały nie miał ani jednej chwilki spokojnej.

To jest przyczyną nagłych zgonów, których liczba z 11.384 w roku 1920 wzrosła w samym Nowym Jorku do 12 008 w roku ubiegłym.

Romans w zapomnianym wagonie.

INSPEKTOR KOLEJOWY I UROCZA PASAŻERKA. — DWIE DOBY ZAMKNIĘCI W REMIZIE KOLEJOWEJ. — NIESPODZIANE WYBAWIENIE.

Prasa amerykańska przytacza zabawny ze względu na swe zakończenie, ale sam przez się dość dramatyczny wypadek.

Zaczęło się od tego, że w pociągu, dążącym do Louisville (stan Kentucky) pewien **młody inspektor spostrzegł miłą i powabną Amerykankę i począł do niej**

ROBIĆ CZUŁE OKO.

W pomoc, odnośnie jego zamiarowi, **przyszedł** drobny wypadek: w wagonie, którym jechała młoda, a nieznająca się para, zagrzała się oś, co spowodowało przykre skrzypienie kół.

Podróżni zaczęli się wynosić z wozu, który też wkrótce opustoszał. W wagonie został tylko inspektor i młoda amerykanka.

Reszta publiczności wyszła gniewna, złorzecząc służbie kolejowej, która też czemprędzej na jednej z następnych stacyj napisała kredą na wagonie: „**Zepsuty — drobny remont**".

W dziesięć minut później inni podróżni opuścili już pociąg, a służba stacyjna zaczęła go rozczepiać, poczem wagon z napisem: „Zepsuty— drobny remont", kazała odstawić do remiz przy warsztatowych.

W wagonie brzmiały wciąż zaklęcia i przysięgi, a tymczasem znalazł on się w wielkim budynku z napisem: „Zapas do drobnego remontu".

Za wagonem, wiozącym rozkochaną i upojoną parę, **zamknęły się ciężkie wrota na klucz i wielki skobel.**

Wreszcie około godziny 11 ej w nocy

NASTĄPIŁO OPRZYTOMNIENIE.

Wysiedli, widząc dookoła ciemności. Dopiero nad ranem młodzi ludzie zoryentowali się, gdzie są. Ale wszystkie ich wołania i nieśmiałe początkowo **okrzyki nie przydały się na nic,** gdyż remizy warsztatowe stały z daleka na uboczu i **wołania uwięzionych były głosem wołającego na puszczy.**

Minął dzień o wiele mniej rozkoszny od poprzedniego wieczora. **młoda para zjadła** wszystkie **posiadane z sobą zapasy,** a zbawienie nie nadchodziło.

Dopiero nazajutrz wieczorem dość niespodzianie **otworzyły się ciężkie wrzeciądze** i do remizy

WSUNĘŁY SIĘ CICHO DWIE POSTACIE.

— Hallo! — krzyknął inspektor — ludzie ratujcie!!

Ale wchodzący **przestraszył się,** był to bowiem młody funkcyonaryusz warsztatów, który posiadając klucze od remizy **przyszedł tu z damą... pogruchać.**

— Panie inspektorze — mówił, widząc oznaki uwięzionego — niech pan nikomu nic nie mówi.

— Dobrze i pan też — odpowiedział inspektor — poczem wyprowadził swą damę.

Tym sposobem wszystko pozostało tajemnicą, oczywiście — nie dla dzienników.

Zbrodnia i kino.

ZBRODNIARZ — TYPEM BOHATERA SCENY I EKRANU. — ULUBIONA ROZRYWKA MŁODZIEŻY. — PRZESTĘPCY NA PŁÓTNIE I W ŻYCIU. — TRUCIZNA KINOTEATRÓW. — SCENA — WZOREM DLA ŻYCIA.

Kwestya wzajemnego **stosunku pomiędzy sztuką dramatyczną a zbrodniczością stała się** znowu tematem dyskusyi w prasie zagranicznej. Francuski prof. prawa karnego, p. Emil Garcon, niedawno zwrócił uwagę na fakt, że wszelkiego rodzaju **zbrodniarzy i kryminaliści odgrywają w sztuce dramatycznej zarówno teatralnej, jak i ekranowej olbrzymią rolę.**

Od samego początku dramatu w Grecyi, aż po najnowsze cuda kinematograficzne autorzy wystawiali na scenie olbrzymią ilość rozmaitego rodzaju przestępców. Jest to zadziwiające, że fabrykanci sztuk teatralnych

MAJĄ WIĘKSZĄ SŁABOŚĆ DO ZBRODNI I WYSTĘPKU ANIŻELI DO CNOTY.

Bohaterowie filmowi po największej części obracają się dokoła mordu i włamania, a **filmy policyjno-sądowe mają największe powodzenie wśród młodzieży. Nałogowi przestępcy i recydywiści wolne chwile spędzają najchętniej w kinoteatrach.**

Podobny, choć w mniejszym stopniu, wpływ wywierają także

KABARETY I NOCNE TEATRZYKI,

którym towarzyszy najczęściej alkohol i podniecenie. Wrażenie jakie się odnosi z powyższych przedstawień jest tak silne, że pozostaje na długo w pamięci. Oddziaływa tu aktor wprost na widza. Sztuka filmowa, w miarę technicznych udoskonaleń, zaczyna odgrywać coraz większy wpływ na widzów

PRZESTĘPCY NA PŁÓTNIE

stają się coraz bardziej naśladowani i **służą za wzór do przyszłej praktyki początkujących dopiero przestępców,** Z każdego kina wylewa się codziennie dwukrotnie **fala ludzka,** pomiędzy którą znaleźćby można wielu zdecydowanych przeciwników porządku. Żyjemy w czasach, w których **społeczeństwo bardziej naśladuje teatr aniżeli ten ostatni rzeczywistość.** Sceny zarówno skandaliczne jak i poważne służą za **wzór do naśladowania w życiu domowem i społecznem.**

Ulica powtarza to, co się działo na scenie teatru i to przeważnie w ujemnym kierunku. Powyższe obserwacye posłużyły za argument dla prawa i pedagogiki społecznej, domagającej się rozłożenia na produkcyami scenicznemi i ekranowemi **prewencyjnej kontroli państwowej.**

Tajemnica podszewki więziennego kaftana

(—) Jak wiadomo dzisiejsza Rosya sowiecka ma na eksport olbrzymie ilości proklamacyj i sporo szmat. Te ostatnie kupują chętnie papiernie i po gruntownej dezynfekcyi robią z nich kartony i inne podobne wyroby.

Pół roku temu duża partya szmat nadeszła do pewnej wielkiej papierni pod Wrocławiem. Po dokonaniu gruntownej dezynfekcyi transportu przystąpiono do prucia skrawków ubrań. Robotę tę wykonywały specyalne robotnice, **aż nagle jedna z nich, prując połę jakiegoś zniszczonego kaftana, zawołała:**

— Patrzcie, patrzcie,

TU JEST JAKAŚ KARTKA,

a w niej list, którego zrozumieć nie mogę!

Znaki te pokazano jakiemuś nauczycielowi, który je odcyfrował. Na kartce były napisane w języku rosyjskim następujące słowa:

„Rano mają mnie rozstrzelać. Nie płaczcie. Mam wiele ran i jestem bardzo osłabiony. Niech Bóg was strzeże. Br. jest w gabinecie fizycznym w rostowskiem gimnazyum, Sonia wie, gdzie. Żegnajcie, profesor X."

Ale list nie zawierał adresu, zawierał natomiast nazwisko profesora i to tylko naprowadziło niemieckiego nauczyciela na ślad rodziny domniemanej ofiary czerezwyczajek profesora X. **Odnalazł on bawiącego w Berlinie emigranta, będącego bratankiem zamordowanego profesora.**

Bratanek ten opowiedział profesorowi wszystko. Rewolucya zastała profesora X. w pracowni chemicznej innej uczelni rosyjskiej. Do przybytku wiedzy, między retorty, epruwetki i lampki Bunzena **wtargnął tłum zrewoltowanych żołnierzy.**

— Czy uznajez władzę sowietów? — krzyknięto na profesora, a gdy odpowiedział odmownie,

PORWANO GO I UWIĘZIONO.

W podziemiach lochu miał on między innymi za współtowarzysza niedoli profesora gimnazyum rostowskiego, pana Z. Ale czy Z. był mniej „winien", czy też z innych powodów, dość, że nie rewidowano go tak starannie i **nie odebrano kluczy od gabinetu fizycznego gimnazyum w Rostowie.** Miał je więc ze sobą w więzieniu.

Postanowił skorzystać z tego profesor X., który miał za cały swój majątek

WIELKI BRYLANT

odziedziczony po dziadku generale z wojen napoleońskich. Brylant miała żona profesora X., ze względu jednak na aresztowanie jej męża, mógł się ten skarb stać pastwą którejkolwiek rewizyi.

Ale biednemu skazańcowi **przyszła w pomoc córka stróża więziennego, mała Sonia, która podjęła się iść do profesorowej z małą karteczką od męża** i wziąwszy od niej brylant, **ukryć go**

NA DNIE JEDNEGO ZE SŁOIKÓW

w gabinecie gimnazyum rostowskiego, do którego klucze posiadał kolega profesora X. **Zamiar ten się udał** i w parę dni potem Sonia powróciła z wieścią, że **brylant jest już ukryty.**

A w trzy miesiące później obdarto z odzieży, potem

ROZSTRZELANO OBU PROFESORÓW,

tylko w przeddzień swej śmierci profesor X. zdążył napisać swą kartkę, lecz widząc, że nie zdoła jej wysłać do rodziny, **schował ją za podszewkę swego więziennego kaftana.**

Lecz najciekawszy jest epilog tego zdarzenia. Oto bratanek zamordowanego kosztem niesłychanych trudów, podstępów i wysiłków, **dotarł w końcu rosku zeszłego do Rostowa i odnalazłszy młodą panienkę,** bynajmniej nie sympatyzującą z bolszewikami, **Sonię, z jej pomocą**

ODNALAZŁ UKRYTY W GABINECIE FIZYCZNYM BRYLANT.

Dziś bratanek, brylant, co najciekawsze i Sonia, są już na terytoryum Rzeszy niemieckiej.

Aparat telegraficzny w pierścionku.



(d) Rycina powyższa przedstawia **A. G. Reinhardta** liczącego lat 19, a zamieszkałego w Nowym Jorku, który wynalazł aparat telegrafu bez drutu, umieszczony w pierścionku na palcu. Cały aparat ma jeden cal długości, pięć ósmych cala szerokości i siedm szesnastych cala grubości.

„Torreador zwycięstwa pewien jest..."

BOŻYSZCZA HISZPANII. — TORREADOR W TEATRZE. — ENTUZYAZM NA SCENIE I WIDOWNI. — WIELKI CEPORRO.

Jeden z numerów ilustracyi hiszpańskiej „Blanco y Negro" zawiera zachwycającą kolorową rycinę z hiszpańskiego **życia artystycznego.** Znakomity toreador Braulio **Sanchez, nazywany** El Ceporro, pragnie uchodzić **za inteligenta i** udaje się więc orem do teatru na jakąś literacką historyę. Wchodzi do loży w towarzystwie usłużnego przyjaciela, spluwa, opuszcza się na **fotel z kapeluszem na głowie, w zielonej kamizelce** i czerwonym krawacie.

W tej samej chwili przerywa się literackie przedstawienie, ponieważ i tak nikt już nie patrzy na scenę;

PUBLICZNOŚĆ MA OCZY TYLKO DLA TOREADORA.

Z galeryi ludzie przewieszają przez balustradę głowy, ręce i powiewają chusteczki, ba, jakąś kobietę

MUSI MĄŻ TRZYMAĆ ZA NOGI,

aby mogła, nakształt zielonej chorągwi, powiewać nad lożą wielkiego Ceporro. Na parterze w sąsiednich lożach bardziej elegancka publiczność zachowuje się nie lepiej. Jakaś niewiasta mdleje, jakiś pan z krzeseł wdrapuje się po słupie do omawianej loży. Dzieci krzyczą, szkła lornetek wydłużają się,

WSZYSTKO JEST WGAPIONE W POGROMCĘ BYKÓW.

A na scenie artyści dziurawią nowe kulisy, aby lepiej widzieć słynnego torrero. Sufler wygląda z budki, naiwna spadłaby napewno przez rampę do orkiestry, gdyby ją gruba mama teatralna nie uchwyciła w ostatniej chwili za kibić. Autor stoi zasmucony i ogląda sobie pana... El Ceporro zamiast swojej przecudnej sztuki.

Krótko mówiąc, jest to bajeczne przedstawienie, będzie się o tem wiele mówić w domu. Oto El Ceporro już wstaje i mówi: „Nudzi mi się ta historya!" Bileterzy tworzą szpaler i krzyczą chórem: „Niech żyje!" I literatura może się ciągnąć dalej.

Ten krótki opis daje dokładne pojęcie o przesadnej wprost czci, jaką lud hiszpański otacza swoich półbogów torreadorów.

Piękność sceniczna i piękność „filmowa".

Codziennie, gdy sekretarki towarzystw filmowych przeglądają pocztę, znajdują setki listów kobiecych, w których mieszczą się gorące prośby różnych aspirantek na bohaterki filmowe.

Jak w każdym teatrze, tak i w kinie, publiczność decyduje o wyborze artystek, a ponieważ publiczność pragnie widzieć piękne kobiety, więc **artystka filmowa powinna być piękna.**

ZNAMIONA PIĘKNOŚCI FILMOWEJ.

Twarz dla filmu powinna **przedewszystkiem** posiadać **regularne rysy.** Powinna być harmonijna i proporcyonalna i szczegóły nie powinny razić. Piękność filmowa powinna posiadać **mały nos.** Nos ma być wązki i nie posiadać zgrubień, jakkolwiek niewielkie usterki dadzą się zatuszować przez zręczne szminkowanie. Nos może być nawet bardzo krótki, gdyż przy każdem oświetleniu głowy fotografia wydłuża go, a nie powinien być zbyt orli, gdyż psuje profil.

Piękność dla filmu powinna **posiadać niewielkie uszy,** choć je można **ukryć pod fryzurą,** lub innemi ozdobami.

OCZY, KTÓRE MÓWIĄ ZAMIAST UST...

Oczy powinny być duże i ciemne. **Niebieskie i szare oczy nie nadają się do filmu,** gdyż na fotografii robią wrażenie białych i martwych. Tylko **bardzo ciemno-niebieskie źrenice,** jak na przykład oczy Henny Porten, **nadają się do filmu.** Im ciemniejsza jest źrenica, tem większy jest jej blask; rzęsy powinny być duże i gęste, gdyż dodają oczom wyrazu i nie można ich sztucznie powiększyć.

TYSIĄC DOSKONAŁOŚCI.

Usta powinny być niewielkie, ale nie za małe i przedewszystkiem nie powinny się zbyt uwydatniać z profilu; wargi powinny być wązkie; zęby wymagane są bez zarzutu, ale **większe cieszą się większem powodzeniem niż drobne zębki.**

Podbródek powinien być niewielki i harmonijny cera bez zarzutu.

To wszystkie zalety musi posiadać gwiazda kinematograficzna.

Tak samo wielkie są wymagania dla „gwiazd" męskich, specjalnie dla ról kochanków i uwodzicieli.

Z powyższego łatwo wywnioskować, że **karyera „filmowa" jest rzeczą dosyć utrudnioną i** że nawet najświetniejsze uzdolnienie artystyczne **nie zdoła zastąpić pięknej i nadającej się do fotografii twarzy.**

Lekarstwo na „zażartych automobilistów"

Detroit, w Ameryce, zwany grodem **automobilowym,** jako, że mieści się tam największa fabryk samochodowych, posiada największą ilość automobili w stosunku do ilości mieszkańców. W rezultacie do niedawna **największej notowano tam przejechań,** dzięki nieostrożności, z jaką powożący samochodami pędzili po ulicach miasta.

Sądy karały wprawdzie schwytanych dość wysokiemi grzywnami, atoli nie pomagało to wiele, gdyż ci płacili kary pieniężne i dalej pędzili na złamanie karku.

Wobec tego sądy zabrały się do ostrzejszego ich karania, zamiast grzywny, **nakładać poczęto więzienie** i to bez względu na to, czy kto był milionerem, czy zwykłym jeno śmiertelnikiem, a w dodatku skazanym **odbierano prawo kierowania samochodem na przeciąg trzech miesięcy** do roku. Okazało się rychło, że **koza najlepszem jest lekarstwem na rozgorączkowanych automobilistów,** to też **momentalnie znalała tam ilość wypadków,** a w sądach, gdzie dawniej załatwiano do **300 rozpraw tygodniowo** przeciw automobilistom, obecnie jest ich najwyżej sześć do siedm.

Potworny mord rabunkowy w Poznaniu.

DWAJ MŁODOCIANI PRAKTYKANCI SKLEPOWI MORDUJĄ MŁOTEM KOLEGĘ. — ZWŁOKI W WORKU WYWIEŹLI I UKRYLI W KRZAKACH. — ZBRODNIĘ ODKRYTO TEGO SAMEGO DNIA.

(k) W ubiegłą sobotę rano znaleziono w plantacyach obok Wałów Batorego w Poznaniu **zwłoki młodego zamordowanego człowieka**. Okazał się, że ofiarą zbrodni był 21-letni Ignacy Pachciarek z Szamocina, zajęty tam w firmie w której imieniu często **inkasował w Poznaniu większe sumy**. Ostatn o przybył w celu inkasa do Poznania 11 bm. do firmy Łukanowskiego, którego nie zastał. Łukanowski mianowicie **przebywa w areszcie śledczym, jako współwinny w kradzieży samochodu.**

Zajęci u Łukanowskiego **bracia Wendersey, 19-letni Maksymilian i 17-letni Ryszard**, prosili Pachciarka, by przyszedł w piątek po pieniądze, a wiedząc, iż Pachciarek ma przy sobie większą ilość pieniędzy,

UKNULI PLAN OBRABOWANIA GO.

Pachciarek stawił się o oznaczonej godzinie i wówczas Wendersey

ZAMORDOWALI GO CIĘŻKIM MŁOTEM,

pieniądze zrabowali, a zwłoki ukryli naraz e w szopie. Wieczorem zaś **ukrywszy je w dwa worki wywieźli** wraz z węglem i torfem na małym wózku na Wały Batorego i **porzucili je w krzakach**, poczem opał odstawili do domu swej matki, mieszkającej w pobliżu.

Policya wpadła już w parę godzin **na trop** sprawców zbrodni, którzy jeszcze

TEGO SAMEGO DNIA ZOSTALI UWIĘZIENI.

Początkowo wypierali się oni zarzuconej im zbrodni, gdy jednak komisarz przeprowadził rewizyę na miejscu zbrodni i odszukał narzędzie mordu oraz ukryte tam przesz o 400.000 marek, młodociani mordercy **przyznali się do czynu i opisali sposób, w jaki go popełnili.**

Grób boksera w opactwie Westminsterskiem.

(sk) Anglia, jak wiadomo, do narodowych bohaterów zalicza nietylko sławnych wodzów, jak Nelson i Wellington polityków, jak Gladstone i Pitt, poetów jak Milton i Szekspir itd., lecz **także** mistrzów sportu, zwłaszcza zaś tego typowo-angielskiego sportu, jakim jest boks. Wielkie zawody sportowe są w Anglii czemś w rodzaju narodowego święta, a **jeśli pierwszy szampion Anglii zostanie pokonany, w kraju panuje żałoba narodowa.**

Wielcy mężowie, którzy Anglię okryli sławą, spoczywają w narodowym Panteonie, w opactwie Westminsterskiem. Jednakże dla nie-Anglika dziwna się wyda wiadomość, że obok królów i wodzów, uczonych i poetów, opactwo to mieści także zwłoki — boksera. To tak, jakby np. na Wawelu złożono Zbyszka-Cyganiewicza...

Tą narodową wielkością Albionu jest **John Broughton, „ojciec boksu"**, któremu sport pięściarski zawdzięcza swój rozwój. Broughton, zmarły w r. 178? w 86 roku życia, służył w przybocznej gwardyi królewskiej, co jednak nie zapewniłoby mu tak trwałej sławy, jak **wynalezienie rękawic bokserskich**, któremi się dziś tak skutecznie obrabiają Carpentiery i Dempsey'e. **On też wykształcił boks i wzniósł go do wyżyn umiejętności**, w której dotychczas celują tylko Anglicy i Amerykanie. Wdzięczny naród postanowił uczcić swego bohatera i począł szukać jego grobowca. Długi czas nie wiemano, że Broughton spoczywa w kościele Lambeth, aż dopiero **żmudne badania fachowców wykryły, że sława Anglii śpi snem zapomnionych w prastarem opactwie Westminsterskiem obok Henryków i Ryszardów, Nelsonów i Wellingtonów.**

Z SZEROKIEGO SWIATA.

(k) **ZGON SŁYNNEGO SKRZYPKA.** We Włoszech zmarł przed świętami słynny czeski mistrz skrzypiec Franciszek Ondriczek, cieszący się sławą pierwszorzędnego wirtuoza. Zmarły występował też kilkakrotnie w Krakowie.

(k) **NASTĘPCA CARUSA.** Z Madrytu donoszą, że w hiszpańskim świecie muzycznym wywołał ogromne wrażenie występ na scenie opery madryckiej nowego młodego śpiewaka Miguela Flety, rodem z Aragonu. Nowy śpiewak, wystąpiwszy w operze „Carmen" okazał się wprost fenomenalnym tenorem, posiada przytem zdolności aktorskie, czyniące z niego najpoważniejszego kandydata do tytułu „króla tenorów".

(+) **KONKURS NA LOT DOOKOŁA ŚWIATA.** W Stanach Zj. rozpisano konkurs na lot dookoła świata. Wyznaczono siedm premij lotniczych w wysokości dwóch milionów dolarów, z których pierwsza wynosi milion, o ile pilot zwycięsca odbędzie lot dookoła świata w stu dniach. Dla sześciu pozostałych nagród wyznaczono termin dwustudniowy.

(k) **NAJPIĘKNIEJSZY W ŚWIECIE ZIELONY DYAMENT.** W Johannensburgu (Afryka poł.) znaleziono dyament ważący 5 i pół karata o nieczystej wodzie. Przy szlifowaniu dyament pękł i z wnętrza [illegible] zielony dyament wagi 1 i pół karata najpiękniejszy ze znanych dotychczas.

BAWEŁNIANE SAMOCHODY FORDA. Amerykański „Król samochodów" niepokoi świat przemysłowy swojemi oryginalnemi projektami. Świeżo amerykańskie gazety poświęcają szpalty nowemu pomysłowi Forda, który zamierza budować swe samochody z — „bawełny". Mianowicie w laboratoryach jego fabryk pracuje się intenzywnie nad nową masą nazywana Cottonoid, preparat z bawełny.

(—) **PRZECHOWYWANIE ŻYCIA ZAPOMOCĄ ZAMRAŻANIA.** Głośne się stały w ostatnich czasach próby konserwowania żywych tkanek, dzięki metodzie prof. Steinacha w Wiedniu. Ostatnio w Ameryce prof. Wiliam J. Thayer przeprowadził udaną próbę zamrożenia i zakonserwowania przez jakiś czas życia u zwierząt. Najlepsze wyniki osiągnął u zwierząt zimnokrwistych, jaszczurek i żab, ale skutecznem okazało się również zamrożenie u myszy i szczurów. Żywe zwierzątka zamyka się w naczyniu napełnionem płynnem powietrzem (—49 stopni .) i doprowadza się im tlen potrzebny do oddychania tylko w czasie zamrażania, trzymając potem naczynie hermetycznie zamknięte tygodniami, nawet miesiącami w szafie Gdy po tym czasie zamarzniętą i zupełnie sztywną żabę wystawić znów na działanie zwykłej temperatury pokojowej budzi się ona znów do nowego życia. U zwierząt ciepłokrwistych potrzebne jest podrażnienie zapomocą działania elektrycznego i chemicznego, by je do życia powrócić. W życiu praktycznem, w chirurgii nowa metoda znalazła już zastosowanie, pozwalając żywe tkanki konserwować całemi tygodniami. Czy w przyszłości uda się zamrażać większe stworzenia niż myszy i szczury tego chwilowo przewidzieć nie można.

Guy de Chantepleure. 75

Slub w aeroplanie

Przełożyła z francuskiego
Marya z Dziedeuszyckich Komorowska.

Teraz przedewszystkiem podziękowanie... Ów mały empirowy stoliczek, którym się zachwycałam u antykwaryusza i co go w marzeniu swojem widziałam w oknie swego salonu, z czem się oczywiście nie ośmieliłam przed nikim zdradzić, jego właśnie postawiła Anaik, posłanniczka dobrego jakiegoś ducha lub odgadującego pragnienia mojego geniusza, obok mojego łóżka w chwili, kiedy otwierałam raniutko oczy... A otwarta szufladа stoliczka pełną była róż.. Co za przemiła niespodzianka!... Ach, cieszę się, cieszę całem sercem!

Teraz za to kolej na ciebie, Wilhelmie, być wzruszonym i uciszonym: drogi mój stary druhu! Nie zdaje mi się by się on bardziej zdziwił, albo ucieszył odemnie, ale mam wrażenie, że jest o wiele za to więcej wzruszony i o wiele wdzięczniejszy, niż ja!

I tak go serdecznie za wdzięczność rozczula mnie, napełnia duszę moją przeświadczeniem, że na nią bynajmniej nie zasługuję.

— Malutka Amy, nie chce mi się wprost wierzyć w to, byś tak pocieszyła o mnie pamiętała! Ależ ten medalik jest prześliczny, a wiem nadto, żes go specyalnie lubiła!

Że Bizut-Olbrzym, przyjaciel i zbawca małej księżniczki, obmyślił był raz jeszcze więcej sposób sprawienia jej przyjemności, to rzecz bardzo prosta nieprawdaż? Ale żeby również i ona zatroszczyła się była o to, by mu dać cdrobinę radości i żeby w wyborze upominku okazała swoje serdeczne przywiązanie... ach, to cos... co istotnie warte jest zachwytu!

— Właśnie dlatego, że medalik jest ładny i że mi na nim zależało, wydał mi się on godnym ciebie... A przeznaczam dla pana mego również i krawatkę, koloru fijołków — więc i barwy, którą uważam za najładniejszą i w której ci powinno być do twarzy...

Nakłaniam Wilhelma do cierpliwości. Sama mu zawiążę krawatkę. A to bynajmniej nie dlatego, bym nie wierzyła zdolnościom jego pod tym względem... przeciwnie, bo Wilhelm, jeżeli nie jest bardzo eleganckі, to w każdym razie bardzo zgrabny i nie widywałam lepiej wiązanych krawatek, jak jego...

Oznajmiłam mu to poważnie... a on się roześmiał.

— Ach! mogę ci zaręczyć, malutka Amy, że nie spodziewałem się komplementu tego rodzaju od nikogo, a tem bardziej jeszcze od ciebie:

Lecz dowodzę prawdy swego twierdzenia i to z całem przekonaniem, tak, że wprawiam go w widoczną dumę.

Czemu mówisz, żeś się nie spodziewał takiego komplementu spodziewanie odemnie? Stój spokojnie Wilhelmie... i nie schylaj głowy...

— Od ciebie? boś widywała samych zawsze tylko wykwintnych światowców, którzy... którzy musieli być ukończonymi artystami pod względem wiązania krawatek...

Niektórzy... tak... może być... Więc przyjmijmy za aksyomat, że widywałam również dobrze wiązane krawatki... jak twoje... ale nigdy piękniej... Oh! już koniec... Popatrz do lustra...

Usłuchał, rozbawiony, mojego rozkazu.

— Ślicznie, jesteś malutką czarodziejką!

— A teraz, rzekłam, kładąc mu obie ręce na ramiona, teraz napraw zapomnienie i powiedz... że mi... że mi życzysz szczęśliwego nowego roku...

Ślad smutku zasępił jego wzrok, który spoczywał na mnie.

— Malutka Amy, wierz mi, że najzupełniej instynktownie unikam myśli i słów, któreby się tyczyły przyszłości... a raczej naszej przyszłości.

— Dlaczego?

— Boć nie można wspominać przyszłości, nie życząc jej sobie lub conajmniej nie wyobrażając sobie jej w pewien sposób... a ponieważ... nie wolno mi na nią spoglądać, tak jakbym chciał, wolę nie widzieć jej przed sobą wcale i dlatego nie jestem w stanie wyobrażać sobie, by i ten rok nowy mógł być dla nas szczęśliwy.

— Ale czemu, czemu właściwie?

— Wytłómaczenie „czemu" zanadto by długo trwało i zbyt mi się zresztą wydaje trudne...

— Czy przypuszczasz, żebym tego tłómaczenia nie była w stanie zrozumieć?

— To bardzo możliwe.

Wilhelm trzymał za obie me ręce, chcąc mnie zmusić do zdjęcia ich ze swoich ramion.

— Jestem przekonaną, wobec tego co mówisz, żebym istotnie nie zrozumiała twojego tłómaczenia, potwierdziłam. Ale życz mi, proszę cię bardzo, Wilhelmie, pomimo tego dobrego, nowego roku.

— A więc dobrze! życzę ci, malutka Amy, szczęśliwego roku nowego!

— Dziękuję i swoje ci, nawzajem, najlepsze składam życzenia.

— Bardzoś milutka, kochanie drogie.

Umilkł.

I jeszcze jedna była kwestya, którą miałam ochotę poruszyć od paru dni. Wspomniałam na nią i wymknęło mi się nagle, prawie że odruchowo:

— Powiedz mi proszę, czemu mnie nigdy nie całujesz? Przecież każdy brat całuje swoją siostrę...

Uśmiechnął się, chociaż zdawało mi się, że był równocześnie trochę zmieszany.

— Niekoniecznie... można się przecież kochać... kochać nawet bardzo, nie całując się pomimo tego...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Plan przyjazdu pociągów do Krakowa.

Czas przyjazdu	Nr. poc.	Rodzaj pociągu	Kierunek i odjazd ze stacyj węzłowych, wzgl. mających połączenie do poc.							Wjazd na peron
			Warszawa	Skierniew.	Koluszki	Piotrków	Częstoch.	Ząbkowice	Szczak.	
6·00	13	Osob.	19·15	21·00	22·17	23·40	2·22	4·21	5·11	II
7·30	5	Posp.	21·50	23·18	0·24	1·32	3·49	5·29	6·12	I
			Warsz. w.	Dęblin	Radom	Kielce	Strzem.	Granica	Szczak.	
9·47	911	Osob.	17·30	21·20	23·25	2·27	7·27	7·55	8·11	II
			Warszawa	Skierniew.	Koluszki	Piotrków	Częstoch.	Ząbkowice	Szczak.	
11·54	15	„	23·15	1·35	3·05	4·35	7·30	9·30	10·16	I
21·05	11	„	9·00	11·10	12·27	13·57	16·41	18·45	19·31	I
23·24	1	Posp.	13·50	15·18	16·28	17·34	19·50	21·29	22·05	I
			Piotrowice	Dziedzice	Oświęcim	Trzebinia				
7·20	111	Osob.	1·40	4·21	5·06	6·14				II
19·15	23	„	14·25	16·50	17·20	18·15				I
22·35	25	„	17·15	20·05	20·45	21·41				I
			Paryż / Praga	Wiedeń / Przerów	Bogumin / Piotrow.	Dziedzice / Trzeb. n.				
23·49	205	Posp.	6·30	8·05 / 13·18	16·05 / 18·56	21·56 / 23·05				III
			Żywiec	Bielsko	Dziedzice	Trzebinia				
9·30	21	Osob.	5·16 Piotr. 5·15	6·08	7·05	8·34				I
17·30	123	„	Żywiec 13·03 / Piotrowice 13·00	14·00	14·41	16·23				I
10·42	121	„	Cieszyn 4·32 / Żywiec 6·48	7·45	8·27	9·50				I
			Lwów	Przemyśl	Jarosław	Przeworsk	Rzeszów	Dębica	Tarnów	
4·25	24	„	17·50	20·57	22·01	22·31	23·44	1·13	2·15	II
5·27	2	Posp.	22·25	0·21	1·06	1·24	2·20	3·15	4·00	II
11·05	26	Osob.	0·15	3·21	4·25	4·55	6·18	7·36	8·42	II
18·25	22	„	8·00	11·06	12·10	12·40	13·57	15·16	16·18	II
21·20	410	Posp.	14·15	16·12	16·57	17·15	18·12	19·07	19·52	II
6·55	220	Osob.	TARNÓW odjazd 4·15							III
12·30	224	„	„ „ 9·56							II
			Lublin	Rozwadów	Dębica	Tarnów				
9·10	724	„	19·15	0·45	5·18	6·31				II
20·30	722	„	7·00	Rozwadów 12·42 / Rzeszów 15·00	16·53	17·59				II
7·35	614	„	Nowy Sącz odjazd 0·20 (Stanisł. 3·50, Stryj 6·03, Sambor 10·55)	Stróża 2·20	Tarnów 4·43					III
18·00	612	„	Krynica 8·25, Nowy Sącz 11·54 (Stan. sł. 20·15, Stryj 1·25, Sambor 4·05)	13·30	15·40					II
			Zakop. / N. Sącz	Chabówka	Sucha	Kalwar. / Wadow.	Skawina	Podg.-Płasz.		
5·50	1212	„	Zakop. 21·50 / N. Sącz 21·10	1·05	2·40	Kalwar. 3·55 / Wadow. 2·50	4·46	5·42		III
15·45	1214	„	Zakop. 7·50 / N. Sącz 7·31	11·10	12·46	Kalw. 13·50 / Wadow. 12·45	14·46	15·37		II
22·00	6102	Posp.	Zakopane 16·40	18·35	19·52	Kalwarja 20·42	21·17	21·58		III
7·15	1412	Osob.	WIELICZKA odjazd 6·45							III
19·00	1416	„	„ „ 18·30							III
			Oświęcim	Skawina	Podgórze-Płaszów					
7·42	1032	„	5·08	6·47	7·34					II
12·50	6214	„	KOCMYRZÓW odjazd 11·42							III

Plan odjazdu pociągów z Krakowa.

Czas odjazdu	Nr. poc.	Rodzaj pociągu	Kierunek i przyjazd do stacyj węzłowych, wzgl. mających połączenie od poc.							Wyjazd z peronu
			Szczak.	Ząbkow.	Częstoch.	Piotrków	Koluszki	Skierniew.	Warszawa	
0·50	16	Osob.	2·27	3·17	5·15	8·00	9·25	10·34	12·50	I
6·45	2	Posp.	8·10	8·45	10·20	12·32	13·39	14·40	16·10	II
10·50	12	Osob.	12·27	13·27	15·24	18·05	19·30	20·35	22·46	II
			Szczak.	Granica	Strzem.	Kielce	Radom	Dęblin	Warszawa	
17·00	912	„	18·53	19·10	19·44	0·26	3·16	5·09	8·45	I
			Szczak.	Ząbkow.	Częstoch.	Piotrków	Koluszki	Skierniew.	Warszawa	
19·35	14	„	21·11	22·20	0·45	3·53	5·25	6·47	8·50	II
23·00	6	Posp.	0·44	1·23	3·07	5·30	6·40	7·44	9·20	II
13·35	112 A	Osob.	TRZEBINIA przyjazd 14·41							II
			Trzebinia	Oświęcim	Dziedzice	Piotrowice				
5·00	24	„	5·57	6·50	7·31	9·30				II
			Trzebinia	Dziedzice	Piotrowice	Bogum.	Przerów	Wiedeń	Praga	
6·05	206	Posp.	6·53	8·14	11·15	12·28	15·04	20·14	21·15	IV
			Trzebinia	Oświęcim	Dziedzice	Piotrowice				
11·40	26	Osob.	12·37	13·30	14·11	16·20				II
14·45	112	„	15·31	16·45	17·26	19·50				II
			Trzebinia	Dziedzice	Bielsko	Żywiec	Piotrowice	Cieszyn		
8·20	124	„	9·25	10·57	11·36	12·34	12·40			II
19·00	22	„	19·57	21·46	22·30	23·55	—	—		II
17·40	122	„	18·37	20·10	20·50	21·50	22·10	23·50		II
			Tarnów	Dębica	Rzeszów	Przeworsk	Jarosław	Przemyśl	Lwów	
0·14	1	Posp.	1·41	2·24	3·20	4·16	4·34	5·19	7·15	I
9·20	409	„	10·47	11·30	12·26	13·24	13·43	14·28	16·25	I
10·10	21	Osob.	12·25	13·47	15·15	16·36	17·06	18·19	21·15	I
19·55	23	Osob.	21·56	23·05	0·30	1·54	2·30	3·34	6·40	I
23·10	25	„	1·25	2·58	4·22	5·42	6·12	7·31	10·45	I
14·35	225	„	TARNÓW przyjazd 17·00							I
19·20	223	„	„ „ 22·25							I
			Tarnów	Dębica	Rozwadów / Rzeszów	Lublin				
7·05	721	„	9·26	10·29	Rozwadów 14·34 / Rzeszów 11·57	21·10				I
18·50	723	„	21·10	22·17	Rozwadów 2·17	8·05				I
20·55	613	„	Tarnów 23·10	Stróża 1·28	Nowy Sącz przyjazd 3·00 (Sambor 10·55, Stryj 13·48, Stan. sł. 18·22)					I
11·00	611	„	13·10	15·22	Nowy Sącz 16·55, Krynica 20·25 (Sambor 1·32, Stryj 4·16, Stan. sł. 8·55)					I
			Tarnów	Stróża	Nowy Sącz	Krynica	Jasło	Zagórz		
Od 1/VI do 30/IX 5·20	603	Posp.	6·49	8·47	10·04	18·07	10·40	13·25		I
			Skawina	Kalwarja	Sucha	Chabówka	N. Sącz	Zakopane		
Od 1/X do 31/V 9·00	6101	Posp.	9·48	Kalw. 10·38 / Wadow. 11·59	11·23	12·52	—	15·01		III
13·25	1213	Osob.	14·28	Kalw. 15·35 / Wadow. 16·48	16·42	18·35	21·57	21·52		I
22·10	1215	„	23.11	Kalw. 0·10 / Wadow. 1·04	1·16	3·04	6·20	6·15		I
7·50	221	„	BOCHNIA przyjazd 9·05							III
8·22	1411	„	WIELICZKA „ 9·06							I
14·10	1413	„	WIELICZKA „ 14·32; Skawina 15·01; Oświęcim 16·43							I
20·25	1415	„	WIELICZKA przyjazd 20·56							III
14·20	6213	„	KOCMYRZÓW „ 15·34							III

LE GRAND CHIC", Szkoła kroju damskiego, Sławkowska 23. Początek kursu 4 maja. Informacye popoł. od 5—6. 9032-3

Szkło okienne sprzedaje, wykonuje wszelkie roboty szklarskie jako też reperacye S. Finkelstein, Kraków, Mikołajska 5. 9068

Poszukuje się osoby do prowadzenia gospodarstwa na wsi pod Cieszynem, po stronie czeskiej. Zgłoszenia skierować pod „wierna" do biura ogłoszeń Rudolfa Pszczołki w Cieszynie. 8301

Dzieci! proście swych rodziców o Neo Fosfatynę Galena jako odżywczą Jest do nabycia w aptekach i drogeryach. 8178

Cholewkarzu przyjmie Fabryka obuwia Kraków, Czarnowiejska 70. 9473

Szwaczkę do szycia cholewek przyjmie fabryka obuwia Kraków, Czarnowiejska 70.

Akcyjny Bank Związkowy Oddział w Krakowie, ulica Basztowa 25, przyjmie kilka nkwalifikowanych sił męskich. Należycie udokumentowane podania należy wnosić osobiście na ręce Dyrekcyi do dnia 20 b. m. 9472

Kawaler, lat 28, poślubi pannę do lat 25, która ma słabość św. Walentego, z nadzieją wyleczenia choroby. Majątek pożądany dla wspólnego dobra. Pierwszeństwo mają obywatelki ziemskie. O dalsze objaśnienia uprasza się zgłaszać pod adresem: Okazicielowi 20-markówki nr 015,850, poste-restante, Pińczów. 9004

NAFTA SALONOWA
litr 140 Mk.
SPIRYTUS do palenia
litr 550 Mk.
PASTA do podłóg
SZTYWNIK prawdziwy z kotkiem do prasowania w paczkach
poleca
J. ROJKOWSKA
Kraków, Zwierzyniecka 15.

Zgubiono dnia 19 kwietnia b. r. metrykę na nazwisko Kota Jana, przechodząc ulicą Szlak, Łobzowską, pl. Szczepańskim do Rynku. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem na ul. Łobzowską 29 do stróżki. 9492

WÓZKI
dla kolejki leśnej,
600 m m. 25 par, posiada firma **Juliusz Weiss, Lwów, Potockiego 26.** (Telegramy: **Hellweiss Lwów**) do bezzwłocznej dostawy.
9122

Unieważniam zgubioną kartę wojsk. zwolnienia, wystawioną na nazwisko Andrzej Kotarba, gmina Uszew, pow. Brzesko, rocznik 1889. 9494

Skradziono tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Wołek Teofil, ur. 1902 r., Winiary, powiat Wieliczka, które się unieważnia. 9491

!! Na sezon wiosenny i letni !!

Nie przepłacajcie! Kupujcie tylko z pierwszych rąk! Nie przysłuchujcie się opowiadaniom o zwyżkach!

Zakupiwszy duży transport materyałów bezpośrednio z fabryki, robiąc duże obroty handlowe, mamy możność przez czas ograniczony wysyłać każdemu pocztą za zaliczeniem po cenach hurtowych! 3 metry pełnej szerokości najnowszego eleganckiego materyału (czysta wełna) w dobrym gatunku, bardzo trwałego i efektownego w drobnoutkie krateczki, o wyrobie jedwabno-miękkim, niezbędnym dla każdego z Panów lub Pań, którzy pragną zaopatrzyć się na sezon wiosenny i letni w eleganckie ubranie lub kostium. Kolory: granatowy, zielony, bronzowy, szary, popielaty, wiśniowy, melangé i kowerkot. Za 3 metry 8.100 Marek, na damski kostjum 3½ metra 9.400 Marek.

Materyał wyższego gatunku B. lepszych fabryk gwarantowanej jakości za 3 metry 10.800 Mk, 3½ metra 12.500 Mk.

MATERYAŁ SPECYALNIE NA LATO.

Materyał najwyższego gatunku C. angielskie desenie najmodniejsze. Cena za 3 metry 14.700 Mk. za 3½ metra 16.000 Mk. (Wszędzie ten materyał sprzedawany jest po 7 do 8 tysięcy za metr).

PODSZEWKI I DODATKI DO UBRAŃ.

Do każdego odcinka na ubranie dodajemy na żądanie zamawiającego pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów i kieszeni za 2900 Mk. Taki sam komplet B. w lepszym gatunku 3600 Mk, i w najwyższym C. (angielska satyna) 5000 Mk.

NA PALTA DEMI SEZONOWE.

Materyał „Demi" na palta męskie, wiosenne lub jesienne w najmodniejsze kolory jasne lub ciemniejsze (oprócz czarnego), kraty po lewej stronie (bez podszewki). Praktyczne i niezbędne dla każdego, który pragnie zaopatrzeć się w eleganckie palto demisezonowe. Cena za metr 6000 Mk, gatunek II 7000 Mk., gatunek III 8000 Mk. za metr. (Na takie palto potrzeba 2 i pół metra).

Na lato! nadzwyczajna okazya! Oryginalne angielskie palta nieprzemakalne dla mężczyzn i kobiet, materyał nadzwyczaj trwały, uszyty podług najnowszej mody, sprzedawany wszędzie po Mk 25.000 Mk u nas 17.500 Mk.



Wysyłamy również znajdujące się u nas na składzie kupon na spodnie eleganckie gładkie lub w krateczki po 3.000 i 4.000 Mk.

Kupon na spodnie czysto wełniane, czarne tło z paseczkami i do ubrań wizytowych po 4.800 i 6.000 Mk.

Kupon na letnie męskie i damskie płaszcze w najmodniejszych kolorach i angielskich deseniach 10.100 Mk.

Sztuczki na damskie spódnice w najmodniejsze kraty lub pasy również gładkie i we wszystkich kolorach po 3.200 Mk.

Sztuczki na bluzki w najmodniejsze desenie kolory po 2.200 Mk.

Sztuczki specyalne na letnie suknie „Tennis" pikowy wyrób w paski czarne, lila, bronzowe i niebieskie po 4.800 Mk.

Szewioty (damskie) najlepszego wyrobu, zastępujące w zupełności angielskie materyały, podwójnej szerokości, na suknie i kostjumy letnie po 1.850 Mk. za metr we wszystkich kolorach

Chustki w najmodniejsze kraty, najładniejsze desenie, rozmiar 165×165 cm. po 2.500 Mk, wyższego gatunku po 4.000 Mk, większego rozmiaru po 5.000 i 7.000 Mk.

Płócienka i zefiry kolorowe i białe w najnowsze desenie na koszule Słowackiego, fartuchy i dziecinne ubranka i t. p. po 575 Mk. za metr.

Kołdry tak zw. pluszowe w dobrym gatunku po 4.000, 6,000 i 9.000 Mk za sztukę.

Gotowe dzienne letnie koszule męskie z mankietami z dobrego zefiru w najmodniejsze desenie po 1.900 za sztukę.

½ tuzina 11.100 Mk, 1 tuzin 22.000 Mk.

Takie same z francuskiego zefiru cena za 1 sztukę 2.500 Mk, ½ tuzina 14,000 Mk, 1 tuzin 27.500 Mk. wszystkie kolory.

Koszula nocna po 1800 2.000 i 2.500 Mk (stosunkowo do gatunku).

Kalesony męskie po 1.600, 1.900 i 2.200 Mk za sztukę.

Wysyłamy natychmiast, można bez zadatku za zaliczeniem (płaci się przy odbiorze). Za opakowanie i przesyłkę dolicza się 600 Mk (niezależnie od sumy zamówienia).

Bez wszelkiego ryzyka!: Kupujący nic nie ryzykuje, gdyż — jeśli towar się nie spodoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

Do składu WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI MANUFAKTUROWEJ.

2 Warszawa, Złota 21 (Tel. 171-28).

P. P. Przyjeżdżających do Warszawy, uprzejmie upraszamy o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

Otrzymujemy codziennie dużą ilość podziękowań od naszych PP. Klientów za wysłany towar i powtórne zamówienie, wobec braku miejsca podajemy tylko kilka z nich.

„Szanowny Panie! Serdecznie dziękuję za otrzymany towar. Jestem bardzo zadowolony z tego towaru i łaskawie proszę mi przysłać jeszcze ten sam towar dla kolegi i również jeszcze u Panów zamówią inni i t. d. Ludwik Saneira, Sucha, Małopolska.

Sz. P. Materyał otrzymałem, z którego jestem zadowolony i składam Panom serdeczne podziękowanie. Michał Obrzyłowski, Zakopane, Sanatoryum Czerw. Krzyża, 16. III 1922 roku.

„Do Warsz. Spółki Manufaktur". Przesyłkę otrzymałem. Z materyału przesłanego przez Panów jestem w zupełności zadowolony, na dowód czego upraszam o najrychlejsze przesłanie jeszcze raz tego samego materyału gatunku B. Z poważaniem Stanisław Gebel nauczyciel, Piaski Luterskie, Ziemia Lubelska.

Szanowny Panie! Materyę otrzymałem dnia 18. III. 1922 r., za którą bardzo dziękuję, bo nie spodziewałem się, że taką materyę dostanę od Sz. P. Z poważaniem Bartł Karpiński, maszynista, Bronowice Wielkie 19. III. 1922 r. (dalej następuje zamówienie na rozmaite towary).

W. P.! Za otrzymaną materyę dziękuję, z której jestem bardzo zadowolony i proszę jeszcze raz przysłać takiej samej materyi 5 metrów i 3 i pół metra na kostyum damski, w przyszłości zamówię jeszcze dużo towarów. Jeszcze raz dziękuję i pozostaję z głębokim szacunkiem kreślę się Józef Wawer, Oświęcim, Baraki wygnańców śląskich 22. III. 1922 r.

W. P.! Za nadesłany towar najserdeczniej dziękuję; z jakości materyału jestem najzupełniej zadowolony. Nowa Grobla, 18 III. 1922 r. 9506

Wszyscy nasi Klienci są zadowoleni, gdyż przy wykonaniu zamówień przykładamy wszelkie starania ku temu. Wobec czego prosimy zwracać się do naszej firmy z pełnem zaufaniem.

Kooperatywom i Kółkom rolniczym dogodne warunki!

PIERWSZA
POLSKA FABRYKA CZAPEK
I SKŁAD KAPELUSZY
MICHAŁ KOZŁOWICKI 9490
KRAKÓW, ZWIERZYNIECKA L. 16.

zawiadamia P. T. Publiczność, że wyrabia i sprzedaje czapki, kapelusze damskie i męskie wojskowe i cywilne we wszystkich gatunkach o 30 procent taniej niż wszędzie oraz wykonuje obstalunki i reperacye tak z własnych jak i dostarczonych materyałów oraz ma na składzie wszystkie przybory wojskowe.

Dla przejezdnych uskutecznia się w przeciągu paru godzin.

Kraków, Zwierzyniecka 16

Wspólników z poważnym kapitałem

poszukuje się we Lwowie celem rozszerzenia:

1) Wytwórni zabawek wełnian. (istnieje od 1912 r., maszyn 4, robotnic 20).
2) Pracowrni trykotarskiej (o 11 maszynach).

W Krakowie do: 3) Nieustającej wystawy wyrobów polskich (istnieje od 1906 r. w centrum miasta),

4) Wytwórni ozdób na drzewko (istnieje od 1917 r. robotnic 45),
5) Wykończalni bieliźniarskiej (14 specyalnych maszyn o popędzie motor. istnieje od 1917 r.)

Informacyi udziela i przyjmuje zgłoszenia „Liga Pomocy przemysłowej", Kraków, Grodzka 13, do 30 kwietnia 1922. 9462

BACZNOŚCI

Samochód ciężarowy wraz z przyczepką bardzo korzystnie na sprzedaż
Wielkopolska papiernia T. A. w Bydgoszczy
Przedstawiciel lwowski 9468
LEON MROCZYŃSKI, Lwów, Leona Sapiehy Nr 51.

Kupujcie wprost u wytwórcy!
WYROBY
POWROŹNICZE
sznury, postronki, szpagaty, taśmy i t. p. pierwszorzędnego wykonania hurtownie i częściowo 9014
FABRYKA LIN TRANSMISYJNYCH
STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO
Kraków-Zwierzyniec, ul. Lelewela L. 11.
UWAGA na dokładny JEDYNY adres z powodu podobnych firm.

Pianino

do przegrywań na przeciąg jednego roku wypożyczy i udzieli lekcyi muzyki na fortepianie (ewentualnie skrzypcach) za wynajęcie (za żądanym czynszem)

mieszkania

(najmniej pokoju z kuchnią). Zgłoszenia do Drukarni Ludowej dla „Poszukującego mieszkania".

Baczność!

Stary papier, makulaturę, odcinki i t. p. zakupuje i płaci najlepsze ceny dzienne.
Wielkopolska papiernia Tow. Akc. w Bydgoszczy
Przedstawiciel lwowski 9467
LEON MROCZYŃSKI, Lwów, Leona Sapiehy Nr 51.

Kryjcie dachy tylko
DACHÓWKĄ AZBESTOWO-CEMENTOWĄ
„WIEK"
przedwojennej jakości 9134
Fabryki wyrobów azbestowo-cementow.
JAN JACK i S-KA
Biuro sprzedaży: KRAKÓW, ZWIERZYNIECKA 6.

Kompletna stolarnia

składająca się z Heblarki grub 600 mm, Wyrówniarki 500×2000 mm, Heblarki okrągłej 30—60 mm, Frezerki podwójnej, Frezerki pojedynczej 750×750 mm, Piły taśmowej 700 mm, Cyrkularki z wiertarką, oraz Exhaustora 320×360 mm. Sprzedaż tylko w całości.
Zgłoszenia:
Kraków-Dębniki, Konopnickiej 1, B. Jankowski.
9205

BLACHĘ MOSIĘŻNĄ

o różnych grubościach
poleca ze składu 9432
SPÓŁKA TECHNICZNO-PRZEMYSŁOWA
R. GODYCKI, ĆWIRKO i S-ka
Warszawa, ul. Nowowiejska 14. Tel. 25 05
Wyłączne przedstawicielstwo 9432
Wielkopolskiej HUTY MIEDZI w Poznaniu.

Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Gronuś. Drukarnia Ludowa w Krakowie.